

Warszawa, 20 września 2024

dr hab. Igor Przybylski prof. uczelni
Wydział Malarstwa ASP w Warszawie
Kierownik Katedry Rysunku dla studentów II-V roku

**Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym
w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki
dr Wioletty Sowy**

W skład przesłanej do mnie dokumentacji wchodzi:

- wniosek o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego;
- dane wnioskodawcy;
- kopia dyplomu doktorskiego;
- umowa o dzieło;
- opis kariery zawodowej;
- dwie części drukowanej dokumentacji;
- pendrive z elektronicznymi wersjami dokumentów.

Drukowana dokumentacja jest przygotowana bardzo profesjonalnie. Podział na 2 części ułatwia orientację. Do zestawu dokumentacji drukowanej dołączono elegancko wyglądający, płaski pendrive. Niestety miałem z nim problem - spowodował zwarcie, które unieruchomiło mój komputer na jakiś czas. Może lepiej przy tego rodzaju postępowaniach stosować tradycyjne urządzenia w zwykłej, plastikowej obudowie.

KRÓTKIE PRZEDSTAWIENIE OSOBY PANI DR WIOLETTY SOWY:

Pani dr Wioletta Sowa w 1992 roku ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu. W roku 2000 obroniła dyplom magisterski na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Dyplomowy film animowany został obroniony z wyróżnieniem i nagrodzony Medalem Rektora ASP w Krakowie. W roku 2017 Pani Wioletta ukończyła studia doktoranckie w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi, na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej. Praktyczną częścią rozprawy doktorskiej był film animowany „XOXO pocałunki i uściski.”

Od 2013 roku dr Wioletta Sowa jest wykładowczynią w Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej. W latach 2010-2022 z nominacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pełniła funkcję eksperta w Polskim Instytucie Sztuki Filmowej. Od 2020 roku współpracuje też z Krakowskim Festiwałem Filmowym, jako kuratorka programu animacji w międzynarodowym i polskim konkursie filmów krótkometrażowych.

OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNE, DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA, ORGANIZACYJNA I POPULARYZATORSKA:

W latach 2019-2023 Pani dr Wioletta Sowa dorocznie była członkinią jury w Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych ZOOM w Jeleniej Górze, prócz tego jako jurorka pracowała na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych CINANIMA 47 w Espinho w Portugalii czy Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Monstra w Lizbonie. W latach 2018-2022 dr Sowa była ekspertką Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej z nominacji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Warto też podkreślić udział Pani dr Sowy w kilku zespołach badawczych, w tym też na stanowisku Kierownika Zespołu Badawczego.

Habilitantka w latach 2016-2023 brała udział w następujących pokazach festiwalowych i galeryjnych: Polska animacja kobieca, Uniwersytet Renmin Pekin, 2016; The best od OFAFA Festival, Kraków, 2017; Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych, Offeliada, Gniezno, 2017; Polska animacja kobieca, Turku Animation Film Festiwal, 2017; Animacje MFFA, Miejskie Centrum kultury w Bydgoszczy, 2017; Retrospektywa polskiej animacji Festiwal Premier Plans, Angers, 2017; Historia Polskiego Filmu Animowanego APF Animacja, kino Muza, Muzeum Narodowe w Warszawie, 2018; 66th Martovski FFDiK, Belgrad, 2019; Festiwal Artystyczny Oko Nigdy Nie Śpi, Kino Orzeł, Miejskie Centrum Kultury w Bydgoszczy, 2020; Open Eyes Art Festiwal ASP Kraków, 2021; Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, Warszawa, 2022; 33. Międzynarodowy Festiwal Animacji ANIMAFEST, Zagrzeb, 2023.

AUTOREFERAT, OCENIANE OSIĄGNIĘCIE ARTYSTYCZNE:

Rzeczywistość rozszerzona (augmented reality) jest łącznikiem pomiędzy realnością a światem rzeczywistości wirtualnej. Ronald Azuma definiuje AR jako system:

- łączący w sobie świat realny oraz rzeczywistość wirtualną,
- interaktywny w czasie rzeczywistym,
- umożliwiający swobodę ruchów w trzech wymiarach.

Obecny poziom rozwoju technologii pozwala nie tylko na subtelne wzbogacanie realnego świata, ale też daje możliwość wzbogacenia obiektów o ruch w trzecim wymiarze. Sama potencjalna możliwość takiej ingerencji budzi zaciekawienie i zmusza nas do zastanowienia się nad tym, jak daleko może nas to zaprowadzić.

W swej instalacji „Inside the drawing” Pani dr Wioletta Sowa chyba najpełniej wykorzystuje techniczny i artystyczny potencjał. Ta instalacja video ukazuje postać w czasie wyskoku. Pojawiają się tu różne, nakładające się na siebie fazy ruchu. Bez użycia tabletu widzimy tylko sylwety rysowane na narożnych, sąsiadujących ze sobą ścianach. Na tym etapie mamy do czynienia wyłącznie z rzeczywistością realną. Po spojrzeniu na ściany przez tablet pojawia się mnóstwo ujęć tego samego obiektu w tym samym czasie. Nagromadzenie tak dużej ilości linearnych sylwet powoduje w pewnym momencie poczucie przytłoczenia, zdecydowanego nadmiaru. Być może właśnie dlatego jest to dzieło intrygujące, takie, które chcemy obejrzeć więcej, niż tylko jeden raz.

Autorce taki rodzaj oddziaływania dzieła sztuki kojarzy się z futurystyczną rzeźbą Boccioniego. Mnie to bardziej przypomina „Akt schodzący po schodach nr 2” Marcela Duchampa. Z tym, że u tego ostatniego wszystkie fazy ruchu są na jednym realnym, olejnym obrazie. W instalacji „Inside the drawing” mamy do czynienia z połączeniem dwu światów - tego prawdziwego, w którym dziś żyjemy i tego wykoncypowanego, który tę naszą smutną rzeczywistość wzbogaca. Mimo wyczuwalnej fascynacji nowymi możliwościami techniki jest w tej realizacji coś więcej niż tylko czysty zachwyt, jest jakiś nieopisany rodzaj liryzmu w jej utopii...

Pani dr Sowa mówi o sobie: „Zarówno moje filmy, jak i prace wykonane w technologii rozszerzonej rzeczywistości koncentrują się wokół człowieka, najczęściej kobiety. Indywidualne doświadczenia jednostki stają się w nich uniwersalne. Człowiek już nieobecny, ale zapamiętany. Także w tym aspekcie bliskie jest mi myślenie Tadeusza Kantora, u którego zwykły człowiek, podniesiony do rangi dzieła sztuki, zostaje uratowany od zapomnienia.”

Warto przy tej okazji wspomnieć o „Koncepcji Realności Najniższej Rangi” Tadeusza Kantora oraz jego próby zrehabilitowania przedmiotów codziennego użytku czy zwyczajnej ludzkiej postaci. Można zaryzykować twierdzenie, że na tej myśli wybitnego artysty wyrósł jego teatr, a także powstała Cricoteka, jako rodzaj pewnego osobliwego archiwum. Idea tej koncepcji nawiązywała do malarstwa materii z lat 50-tych. Kantor, który w sztukach performatywnych czuł się najlepiej - antycypował pojęcie innej realności. Nie mógł jeszcze wtedy przewidzieć rzeczywistości wirtualnej czy rozszerzonej, ale mam poczucie, że próbował wytworzyć rodzaj swej własnej rzeczywistości, biegnącej równolegle do autentycznego życia.

„Myśl o tym, jak wciągnąć widza/uczestnika doświadczenia we współprzeżywanie, towarzyszy mi przez cały proces pracy nad moimi projektami.” Te słowa autorki wydają mi szczególnie istotne, zarówno w kontekście instalacji omawianej powyżej, jak i prac z tryptyku „Glitch, Scars, Future will be bright”. Tutaj element rzeczywistości rozszerzonej możemy uznać za czynnik, który prowadzi do zawężenia obrazu realnego świata. Na fragmencie pejzażu czy wnętrza pojawiają się skazy, rzędy błędów, kolorowe fragmenty geometrycznych segmentów, które przysyłają rzeczywistość realną. Można to porównać z nagle pojawiającą się dużą ilością martwych pikseli w monitorze czy wizjerze aparatu fotograficznego, które sukcesywnie odbierają nam fragmenty rzeczywistości, aż do momentu, w którym same stają się obrazem, a świat realny okazuje się tłem. Martwe piksele przejmują kontrolę nad rzeczywistością. Niezależnie od tego, czy są one kolorowe czy czarne - efekt ich działania jest dość podobny, choć w wypadku czerni dramatyzm przysyłania resztek naszego świata wydaje się bardziej dojmujący, raczej ironicznie odbieram tytuł fragmentu tryptyku „Future will be bright”.

Być może z powodu kolorystyki właśnie tej części dzieła miałem pewne skojarzenia z twórczością Jana Tarasina, który w swych płótnach wykorzystywał często rzędy znaków czy obiektów, które składały się na niezwykłą malarską tkankę, tworzyły „mikrosomos”. I choć nie były one tak regularne, jak martwe piksele czy elementy instalacji dr Wioletty Sowy to jest tutaj cienka nić, która łączy te, wydawać by się mogło, odległe od siebie światy.

Habilitantka tak pisze o realizacyjnych wyzwaniach: „Nieustanne szukanie wyzwań realizacyjnych jest jednym z ważnych powodów, dla których tworzę projekty artystyczne. Jest tym, co nie pozwala mi popaść w rutynę, istotnym elementem samorozwoju. (...) mogę zatem powiedzieć o sobie, że trwam w permanentnym stanie pytania”. Niewątpliwie słuszna to postawa, jeśli osoba artystyczna nie polega tylko na tym, co już dobrze poznała, ale próbuje opanować metody działania nowe czy zupełnie nieznane i sama sobie zadaje pytania.

„Tenement house” rozpoczyna się w mieszkaniu autorki. Stąd oglądamy inne mieszkania, bardzo rozmaitych właścicieli np. muzyków, pisarki czy informatyków. Mamy zatem zapis nutowy, pozbawiony pięciolinii, stworzony w oparciu o konkretne dzieła muzyki współczesnej, pojawia się ciąg liczb, inspirowany spiralą Fibonacciego, mamy też zlepki wierszy poetek i poetów współczesnych połączonych z kombinatoryką, mamy nawet język programowania Python. To tylko część tego, co możemy zobaczyć, a ten animowany content cinematic VR trwa jedynie 7 minut. Trzeba niesamowitego skupienia i koncentracji uwagi, aby przyswoić w takim czasie materiał wtłoczony do tego projektu. Ciśnie się na usta powiedzenie Silva Rerum (las rzeczy), które często było używane w odniesieniu do rozmaitych almanachów i innych pamiętników czy spisów cudownych leków. Mam poczucie, że jest tu za dużo naraz, że w ciągu 420 sekund aż tyle nie jesteśmy w stanie przyswoić. Być może jednak nie mam racji bo nie było mi dane wsłuchać się w ścieżkę dźwiękową, realizowaną w systemie Ambisonic sound spatial mix, umożliwiającym ustawienie dźwięku w przestrzeni 360 stopni. Poza tym jestem wychowany na starych filmach, gdzie kadr trwał czasem kilkanaście sekund, dziś nierzadko spotykamy we współczesnych produkcjach kilka kadrów w ciągu sekundy...

KONKLUZJA:

Stosowanie nowoczesnych technologii w sztuce jest nieuniknione. Świat cyfrowy coraz silniej się rozwija, a wirtualna rzeczywistość już dziś wielu osobom na świecie zastępuje fragmenty prawdziwego życia. Pani dr Wioletta Sowa w sposób świadomy z darów techniki korzysta i tworzy interesujące realizacje, doceniane nie tylko w naszym kraju.

Warto podkreślić wysoki poziom aktywności twórczej i popularyzatorskiej Pani dr Sowy. Jej aktywność przekłada się na istotny wkład w propagowanie kultury i sztuki. Podsumowując całość dorobku, w szczególności zawartość dotyczącą postępowania habilitacyjnego mogę stwierdzić, że przedstawiona dokumentacja spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.) i popieram wniosek o nadanie Pani dr Wioletcie Sowie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

dr hab. Igor Przybylski prof. Uczelni